

Sygn. akt: I C 453/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sylwia Piasecka
Protokolant:	p.o. protokolanta sądowego Agnieszka Wysmyk

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2021 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy

z powództwa A. W., D. W.

przeciwko I. W.

o zapłatę

- zasądza solidarnie od pozwanej I. W. na rzecz powodów A. W. i D. W. kwotę 38.300,00 złotych (słownie: trzydzieści osiem tysięcy trzysta złotych),
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza solidarnie od pozwanej I. W. na rzecz powodów A. W. i D. W. kwotę 2.500,00 złotych (słownie: dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 453/20

UZASADNIENIE

Powodowie A. W. i D. W. złożyli pozew przeciwko pozwanej I. W. o zasądzenie kwoty 50.000,00 złotych oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że we wrześniu 2013 roku pomiędzy A. W. i D. W. jako pożyczkodawcami, a I. W. jako pożyczkobiorcą, w obecności Z. W., została zawarta ustna umowa pożyczki na kwotę 50.000,00 zł w gotówce, bez ustalonego terminu i harmonogramu spłat rat pożyczki oraz bez odsetek. Ustalono jedynie, że spłata pożyczki będzie odbywała się w ratach po około 500,00 złotych, które pozwana zamierzała pozyskiwać z tytułu najmu tego mieszkania, nie ustalono natomiast częstotliwości tych spłat.

Powodowie wskazali nadto, że jak b#d# ju# dysponowa# gotówk# to informacj# o tym przekaza## pozwanej. Pozwana wskaza#a, #e po odbiór gotówki zg#osi si# jej matka B. K.. Kwota po#yczki mia#a zosta# przeznaczona na pokrycie zobowi#za# matki pozwanej - B. K. z tytu#u zachowku, po przej#ciu spadku w postaci mieszkania zlokalizowanego w C. na osiedlu (...),

Powodowie podnieśli nadto, że ich syn Z. W., a mąż pozwanej, już wcześniej, kilkakrotnie pożyczał od nich na identycznych zasadach (umowy pożyczki zawarte były ustnie, bez określania terminu spłaty i harmonogramu rat oraz odsetek) pieniądze w gotówce, między innymi na zakup działki z rozpoczętą budową domu w kwocie 30.000,00 zł, dwóch samochodów w kwocie 15.000,00 zł (10.000,00 zł S., 5.000,00 zł A.), położenie kostki brukowej na zakupionej posesji w kwocie 5.000,00 zł, przyłączenie instalacji gazowej do budynku w kwocie 4.000,00 zł. Pożyczki te nie zostały jeszcze rozliczone w całości (częściowo są spłacone), ale z uwagi na to, że nie było i nie ma żadnych kłopotów z ich spłatą – pożyczki te sukcesywnie spłacane były i są przez syna powodów Z. W.. Wskazali również, że pieniądze w gotówce, zostały przekazane zgodnie z wolą pozwanej, B. K. w 3 transzach, których odbiór został własnoręcznie potwierdzony.

Powodowie zaznaczyli, że tylko i wyłącznie pozwana I. W. zwiększyła swój majątek osobisty, ponieważ darczyńca B. K. w sporządzonym akcie notarialnym przenoszącym prawo własności rzeczonyj nieruchomości, jedynym obdarowanym, prawnym właścicielem tej nieruchomości uczyniła swoją córkę – pozwaną I. W.. O fakcie tym powodowie dowiedzieli się dopiero w momencie, kiedy pozwana złożyła pozew o podział majątku z byłym mężem Z. W., przedkładając własność rzeczonyj nieruchomości jako jedną z form spłaty powstałych wskutek tego podziału swoich zobowiązań wobec byłego męża.

Powodowie zaprzeczyli stanowczo, aby to B. K. była zobowiązana względem powodów z tytułu przedmiotowej pożyczki.

W piśmie procesowym z dnia 17 października 2020 roku powodowie wskazali, że wnoszą o zasądzenie dochodzonego roszczenia na ich rzecz solidarnie.

W odpowiedzi na pozew pozwana – I. W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana zaprzeczyła, iż między nią a powodami we wrześniu 2013 roku została zawarta ustna umowa pożyczki. Wskazała, że zgodnie z treścią przepisu art. 720 kc w ówczesnym brzmieniu przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Natomiast zgodnie z treścią art. 155 § 2 kc stanowi, że jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy. Oznacza to, że przeniesienie posiadania jest obok umowy przesłanką przejścia własności rzeczy (tak Stanisław Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe.” Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1996, str. 95).

Pozwana zaprzeczyła, aby otrzymała od powodów pieniądze w wysokości 50.000,00 złotych, a co za tym idzie nigdy nie przenieśli na nią własności takiej ilości pieniędzy. W konsekwencji zaprzeczyła aby zaciągnęła u teściów pożyczkę na kwotę 50.000,00 złotych. Zaznaczyła, że wraz z mężem jedynie rozmawiali z powodami, ale czynili to w imieniu i na rzecz B. K., świadczy o tym okoliczność, że środki w takiej wysokości zostały przez powodów przekazane na własność B. K.. Podkreślili, że spłata pożyczki, której stroną była B. K., miała następować w ratach, ze środków pozyskiwanych z najmu mieszkania, to jest po 500,00 złotych miesięcznie. Każdorazowo spłatę pozwana odnotowywała w notesie, a fakt ten był znany synowi powodów – Z. W.. Pozwana wskazała, że z kwoty 50.000,00 złotych została spłacona kwota 11.700,00 złotych w okresie od początku 2014 roku do połowy 2016 roku.

Pozwana – I. W. z ostrożności procesowej podniosła również zarzut przedawnienia wskazując, że skoro pożyczka miała być spłacana w ratach – co przyznali sami powodowie, to podlegała zwrotowi jako świadczenie okresowe. Stosownie bowiem do treści 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a więc od dnia, w którym minął termin jego płatności. Zatem poszczególne raty pożyczki przedawniały się po upływie trzech lat licząc od dnia, w którym rata powinna zostać spłacona, w związku z czym okres przedawnienia

biegł oddzielnie w stosunku do każdej z rat. Dlatego też koniecznym stało się podniesienie zarzutu przedawnienia w odniesieniu do rat wymagalnych przed sierpniem 2017 roku (co do 43 rat tj. kwoty 21.500,00 złotych).

Pozwana przyznała jednocześnie, że gdy pozostawała w związku małżeńskim z synem powodów, to niejednokrotnie otrzymywali wsparcie finansowe od rodziców, z obu stron. Przy czym najczęściej były to środki, których nie musieli oddawać. Pozwana podkreśliła także, że gdy wspólnie pożyczala z byłym małżonkiem pieniądze, to wspólnie je oddawali i nigdy nie było takiej sytuacji aby to tylko syn powodów sam spłacał ewentualne pożyczki, albowiem nie było takiej podstawy prawnej, gdyż pozwana i jej były małżonek do czasu orzeczenia rozwodu, nie mieli ustanowionej rozdzielnosci majątkowej. Podkreśliła, że Z. W. nie posiadał majątku osobistego ani innych źródeł dochodu, które nie wchodziłyby w skład majątku wspólnego. Pozwana zaprzeczyła również, aby wcześniej zaciągane przez małżonków zobowiązania u powodów nie zostały jeszcze rozliczone, w szczególności aby pożyczki wymienione w pozwie, sięgające nawet 2000 roku, kolejne lata 2004/2005 oraz rok 2010 roku nie zostały rozliczone.

Pozwana zakwestionowała również „oświadczenia” złożone przez powodów i ich syna, a nadto podkreśliła, że między stronami oraz między pozwaną a jej byłym mężem – Z. W. istnieje silny konflikt, który determinuje treść prezentowanego przez powodów oraz ich syna stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2013 roku pozwana I. W. pozostawała w związku małżeńskim z synem powodów – Z. W. i w ich małżeństwie panował ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.

bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka Z. W. 00:19:31 k. 102v, zeznania pozwanej I. W. 01:09:46 k. 137v.

We wrześniu 2013 roku, podczas wizyty rodzinnej, pozwana I. W. zwróciła się z prośbą do powodów – A. W. i D. W. o pożyczkę w wysokości 50.000,00 złotych. Podczas tej rozmowy obecny był również małżonek pozwanej – syn powodów – Z. W., który nie oponował przeciwko pożyczce.

Kwota pożyczki miała być przeznaczona na pokrycie zobowiązań matki powodki – B. K., która w wyniku dziedziczenia otrzymała mieszkanie położone w C. na osiedlu (...). Po spłacie pozostałych spadkobierców z tytułu zachowku matka pozwanej obiecała darować mieszkanie pozwanej i jej małżonkowi – Z. W..

Podczas rozmowy pozwanej z powodami nie ustalono warunków spłaty, a mianowicie konkretnego terminu i harmonogramu spłat pożyczki, a jedynie, że po wynajmie mieszkania na poczet zobowiązania będzie regulowana kwota 500,00 złotych.

Powodowie zgodzili się na udzielenie pożyczki w wysokości 50.000,00 złotych, jednakże oświadczyli, że nastąpi to w transzach.

Wyplata pierwszej i drugiej transzy w wysokości po 20.000,00 złotych nastąpiła w dniu 16 października 2013 roku i w dniu 15 listopada 2013 roku, natomiast ostatnia, trzecia transza pożyczki w wysokości 10.000,00 złotych została przekazana w dniu 17 marca 2014 roku.

Wszystkie te kwoty zostały, po wcześniejszym uzgodnieniu przez strony, odebrane przez matkę pozwanej – B. K., która przy odbiorze podpisywała pokwitowanie.

bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka Z. W. 00:19:21 k. 102v, 00:26:32 k. 102v, dowód z innych wniosków dowodowych: pokwitowania k. 10 – 12.

W 2013 roku B. K. darowała lokal mieszkalny położony w C. swojej córce I. W.. Jednakże przed dokonaniem tej czynności pozwana I. W. rozmawiała z małżonkiem – Z. W. na temat tego kto ostatecznie ma widnieć w akcie notarialnym. Wówczas Z. W. oświadczył, że darowizna ma być dokonana wyłącznie na pozwaną, albowiem uchroni to

małżonków od ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z podatkiem od darowizny. Pozwana – I. W. przystała na propozycję małżonka.

Małżonek pozwanej – Z. W. nigdy nie miał pretensji do małżonki, że to ona jest wyłącznym właścicielem mieszkania.

Kwestia mieszkania nie była już przedmiotem rozmów z powodami podczas późniejszych spotkań i rozmów.

przyznane, nadto dowód: zeznania powoda A. W. 00:33:50 k. 136, zeznania powódki D. W. 00:36:06 k. 136v, 01:05:22 k. 137.

Po nabyciu prawa własności mieszkania i wykonaniu w nim - przez małżonka pozwanej - niewielkiego remontu, zostało ono jeszcze w 2013 roku wynajęte.

Od momentu wynajęcia lokalu do końca 2016 roku pożyczka była regulowana i łącznie na jej poczet uiszczono kwotę 11.700,00 złotych. Środki pieniężne na spłatę zobowiązania pochodziły ze wspólnego konta pozwanej i jej małżonka Z. W., który przekazywał je w gotówce powodom. Wszystkie wpłaty na poczet pożyczki pozwana odnotowywała w notesie, o którym jej małżonek wiedział.

Początkowo, mimo że strony stosunku prawnego nie ustaliły dokładnie wysokości i terminów spłaty poszczególnych rat, a mianowicie do 31 grudnia 2014 roku wpłaty na poczet umowy pożyczki były regulowane w miarę systematycznie, co miesiąc, a wysokość poszczególnych wpłat wynosiła 500,00 złotych. Po tym okresie spłata pożyczki była dokonywana nieregularnie, jednakże nie przeszkadzało to powodom.

W okresie od 2013 roku do 2016 roku powodowie tytułem spłaty pożyczki otrzymali łącznie kwotę 11.700,00 złotych, a mianowicie do dnia 31 grudnia 2014 roku kwotę 6.050,00 złotych, do dnia 6 listopada 2015 roku kwotę 3.150,00 złotych i w 2016 roku kwotę 2.500,00 złotych.

Powodowie, pozwana i jej małżonek nie rozmawiali na temat zaprzestania spłaty zobowiązania.

bezsporne, nadto dowód: zeznania powoda A. W. 00:19:11 k. 136, zeznania pozwanej I. W. 01:05:22 k. 137, zestawienie wpłat – notes k. 66.

W trakcie trwania związku małżeńskiego pozwana i jej małżonek – Z. W. wielokrotnie zwracali się do powodów o wsparcie finansowe, między innymi, na zakup działki, kostki brukowej oraz samochodów. Zobowiązania te częściowo zostały spłacone a częściowo były umarzane przez powodów.

W dacie udzielenia pożyczki w wysokości 50.000,00 złotych małżonkowie mieli uregulowane zobowiązania wobec powodów. Środki finansowe na spłatę tych pożyczek pobierane były ze wspólnego konta stron przez małżonka pozwanej – Z. W., który osobiście zawoził pieniądze do rodziców.

W 2016 roku pozwana i jej małżonek pożyczyci od powodów kwotę 4.000,00 złotych na instalację gazową. Pozwana nie była informowana przez małżonka, że dokonuje spłaty tego zobowiązania.

Pozwana – I. W. nie posiadała wiedzy aby jej małżonek Z. W. pożyczał jakiegokolwiek kwoty od swoich rodziców A. W. i D. W., albowiem wszelkie decyzje w zakresie pożyczek u powodów - pozwana i jej małżonek podejmowali wspólnie.

przyznane, nadto dowód: zeznania powoda A. W. 00:24:13 k. 136, pozwanej I. W. 00:54:23 k. 137.

W 2017 roku pozwana I. W. poinformowała powodów, że bierze rozwód z ich synem. Po tej informacji pozwana nie prowadziła z powodami żadnych rozmów na temat spłaty pożyczki. Dopiero po rozwodzie, w trakcie postępowania o podział majątku dorobkowego, powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 50.000,00 złotych tytułem spłaty pożyczki w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania.

Pozwana w formie pisemnej poinformowała powoda A. W., że nigdy nie zawierała z nim umowy pożyczki.

dowód: zeznania pozwanej I. W. 01:09:46 k. 137v, dowód z innych wniosków dowodowych z dnia 7 czerwca 2020 roku k. 13, ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 24 czerwca 2020 roku k. 15, pismo z dnia 23 lipca 2020 roku k. 14, pismo z dnia 16 czerwca 2020 roku k. 16.

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny - w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy - Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez stronę dokumenty prywatne, a także w oparciu o przeprowadzone dowody z zeznań świadka Z. W. oraz z przesłuchania stron.

W przedmiotowej sprawie bezsporną kwestią był fakt zawarcia ustnej umowy pożyczki, wysokość pożyczonej kwoty, cel, na który miała zostać przeznaczona pożyczka, osoba, która odebrała pożyczoną kwotę pieniędzy oraz brak ustaleń w zakresie terminu spłaty zobowiązania.

Zarówno bowiem powodowie, jak i pozwana zgodnie przyznali, że w 2013 roku zawarto ustną umowę pożyczki na kwotę 50 000,00 złotych, która została przekazana przez powoda do rąk matki pozwanej – B. K., w trzech transzach, a mianowicie kwota 20.000,00 zł w dniu 16 października 2013 roku, kwota 20.000,00 zł w dniu 15 listopada 2013 roku oraz kwota 10 000,00 zł w dniu 17 marca 2014 roku. Okoliczność ta wynika zresztą z materiału dowodowego w postaci potwierdzeń odbioru gotówki (dowód: potwierdzenia odbioru k. 10-12). Strony procesu były również zgodne, iż pożyczka miała zostać przeznaczona na spłatę zachowku należnego siostrze matki pozwanej – U. P. i H. U. za mieszkanie położone w C. na osiedlu (...), które B. K. otrzymała od swojej matki J. N., a które miała podarować swojej córce I. W. oraz jej mężowi Z. W. do majątku objętego ustawową wspólnością majątkową. Bezspornym był także fakt, że strony umowy nie ustaliły dokładnego harmonogramu spłaty zobowiązania. Ustalono jedynie, że będzie ona regulowana w systemie ratalnym, ale bez dokładnego określenia terminu spłaty poszczególnych rat oraz terminu początkowego i końcowego uregulowania zobowiązania.

Kwestią sporną pomiędzy stronami była natomiast okoliczność dotycząca stron umowy pożyczki, a mianowicie kto był pożyczkobiorcą oraz wysokość dochodzonego roszczenia z uwagi na fakt częściowej spłaty zobowiązania.

Powodowie twierdzili bowiem, iż stroną umowy pożyczki była wyłącznie pozwana – I. W., która zaciągnęła zobowiązanie u powodów jedynie we własnym zakresie, bez udziału jej męża, będącego jednocześnie synem powodów, natomiast pozwana I. W. twierdziła, że nie jest biernie legitymowana albowiem pożyczkobiorcą była jej matka B. K., a pozwana jedynie w jej imieniu zwracała się do powodów o pożyczkę.

Powodowie zaprzeczyli nadto aby pozwana na poczet tego stosunku prawnego regulowała jakiegokolwiek wpłaty.

Wobec podniesienia przez pozwaną – I. W. - zarzutu braku legitymacji procesowej biernej koniecznym było w pierwszej kolejności rozważyć jego zasadność.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki jest umową konsensualną, a zatem dochodzi do skutku przez samo porozumienie stron oraz umową dwustronnie zobowiązującą albowiem pożyczkodawca zobowiązuje się do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki (jest to zatem umowa zobowiązująca do przeniesienia własności) w zamian za zobowiązanie pożyczkobiorcy do zwrotu, czyli do przeniesienia własności takiego samego przedmiotu na pożyczkodawcę, przy czym wykonanie zobowiązania przez pożyczkodawcę jest warunkiem skuteczności zobowiązania pożyczkobiorcy (por. S. Grzybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 2, s. 708; A. Szpunar, O umowie pożyczki).

W ujęciu kodeksu cywilnego umowa pożyczki jest umową nieodpłatną (por. wyrok WSA w Krakowie z dnia 4 czerwca 2009 roku, I SA/Kr 957/08, MoPod 2009, Nr 8, s. 10). Może ona jednak zostać zawarta pod tytułem odpłatnym.

Dla ważności umowy pożyczki nie jest również wymagana szczególna forma (por. wyrok WSA w Krakowie z dnia 1 sierpnia 2019 roku, I SA/Kr 567/19, L.). Jednakże umowa pożyczki, której wartość przynosi 1000 zł, powinna być, dla celów dowodowych, zawarta w formie dokumentowej (forma ad probationem; zob. art. 77², 77³).

Z powyższego wynika zatem, że w procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Dopiero bowiem w razie przedstawienia przez stronę powodową konkretnych dowodów na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności oraz dowodu na potwierdzenie istnienia osoby zobowiązanej, biorący pożyczkę powinien wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, natomiast w przypadku sformułowania zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej – do wykazania okoliczności, że nie jest osobą, od której strona powodowa może żądać spełnienia żądanego świadczenia.

Dlatego też powód już w pozwie powinien przedstawić dowody wskazujące na zasadność i wysokość dochodzonej należności, umożliwiając stronie pozwanej ich weryfikację i odniesienie się do nich stosownie do stanu sprawy, natomiast pozwany po spełnieniu tego obowiązku przez powoda, że wykonał swoje świadczenie w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W tym miejscu należy zaakcentować, że posiadanie przez strony legitymacji czynnej i biernej w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Stąd też, zarzut pozwanej w przedmiocie braku legitymacji biernej po jej stronie należało rozstrzygnąć w pierwszej kolejności.

Legitymacja procesowa jest uprawnieniem do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie. Legitymacja czynna zawsze jest ściśle związana ze stroną powodową i oznacza jej uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu. Natomiast legitymacja bierna uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Zatem legitymacja procesowa to uprawnienie konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna) wypływającą z prawa materialnego. Natomiast legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) również skutkuje, co do zasady oddaleniem powództwa. W sytuacji, gdy legitymacja materialna i procesowa zespalają się, oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, którego rezultatem jest także brak legitymacji procesowej, będący wtórną przyczyną oddalenia powództwa. Istotnym jest również, że legitymacja procesowa jest zawsze powiązana z normami prawa materialnego.

Wobec powyższego rolą Sądu w procesie jest dokonanie oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania, co do istoty sprawy, a w wypadku stwierdzenia braku legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), to na sądzie spoczywa obowiązek zamknięcia rozprawy i wydania wyroku oddalającego powództwo. Takie procedowanie jest konsekwencją choćby wytoczenia powództwa przeciwko osobie nieuprawnionej.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa wywodziła swoje roszczenie z ustnej umowy pożyczki zawartej w 2013 roku.

W ocenie Sądu strona powodowa – A. i D. W. wykazali, że pozwana I. W. była, między innymi, stroną ustnej umowy pożyczki, natomiast pozwana nie przedstawiła wiarygodnego materiału dowodowego, z którego w sposób nie budzący wątpliwości wynikałoby, że to jej matka B. K. była stroną przedmiotowego stosunku prawnego.

Z zeznań powodów wynika bowiem, że wszelkie rozmowy dotyczące pożyczki kwoty 50.000,00 złotych prowadzone były przez pozwaną I. W.. To pozwana zainicjowała rozmowę na ten temat, tłumaczyła na co kwota ta zostanie wykorzystana, jak również ustalała sposób spłaty zobowiązania. Z zeznań powodów nie wynika natomiast absolutnie

aby pozwana w jakimkolwiek momencie rozmowy informowała powodów, że występuje w imieniu matki – B. K.. Nie wynika to również z zeznań samej pozwanej I. W., jak również zeznań świadka – Z. W., który był obecny podczas rozmów dotyczących udzielenia pożyczki.

Istotnym jest również, że to pozwana wraz z małżonkiem – Z. W. spłacali zobowiązanie, a wszelkie z tego tytułu wpłaty pozwana zapisywała w notesie. Należy również zaznaczyć, że pieniądze na spłatę zobowiązania pochodziły z wynajmu mieszkania, które zostało darowane pozwanej.

Wobec powyższego zeznania strony pozwanej – I. W. w tym zakresie, zdaniem Sądu, nie zasługują na wiarę albowiem nie tylko są one sprzeczne z zeznaniami powodów, ale nie znajdują również potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w pokwitowaniach odbioru transz, na które pozwana powoływała się w toku niniejszego procesu. W ocenie Sądu z dokumentów tych wynika bowiem jedynie, że matka pozwanej – B. K. – potwierdziła odbiór gotówki od powoda. Nie wynika z nich natomiast aby pieniądze te odbierała jako pożyczkobiorca. Ponadto opierając się na zasadach doświadczenia życiowego, trudno uznać za logiczne i uzasadnione postępowanie pozwanej, która jako osoba nie traktująca siebie jako pożyczkobiorcę, regulowała nie swoje zobowiązanie i to ze środków pochodzących z dochodów własnych i swojego małżonka.

Wobec powyższego, skoro pozwana I. W. nie wykazała okoliczności, że nie jest osobą, od której strona powodowa może żądać spełnienia żądanego świadczenia, to w ocenie Sądu, zarzut braku legitymacji procesowej biernej nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza materiału dowodowego prowadzi również do wniosku, że pozwana I. W. nie była jedynym pożyczkobiorcą. Zarówno bowiem z zeznań powodów, pozwanej, jak i świadka Z. W. wynika, że podczas rozmów dotyczących pożyczki obecny był małżonek pozwanej – Z. W., który wprawdzie nie zabierał głosu podczas rozmowy, ale też nie sprzeciwiał się tej pożyczce. Istotnym jest również, że w trakcie zawierania stosunku prawnego z powodami, pozwana i jej małżonek pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Ponadto Z. W. nie oponował aby spłata zobowiązania następowała ze wspólnych dochodów jego i pozwanej – I. W..

Zatem, w ocenie Sądu, małżonek pozwanej – I. W. w sposób dorozumiany stał się również stroną ustnej umowy pożyczki.

Ponadto zgodnie z treścią art. 30 k.r.o., oboje małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (§ 1). Odpowiedzialność solidarna określona została w treści art. 366 § 1 k.c., który stanowi, że kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani (§ 2).

W konsekwencji, skoro roszczenie miało charakter solidarny, to powodowie mogli wybrać stroną umowy pożyczki, wobec której wystąpią z roszczeniem.

Strona pozwana – I. W. – w toku niniejszego procesu podniosła również zarzut przedawnienia.

W ocenie Sądu nie zasługuje on na uwzględnienie.

Bezspornym jest, że strony ustnej umowy pożyczki nie ustaliły początkowego i końcowego terminu spłaty zobowiązania, a jedynie, że będzie ona spłacana w systemie ratalnym. Nie określili oni jednak dokładnego harmonogramu spłat tych rat, a jedynie, że spłata zobowiązania rozpocznie się kiedy darowany lokal mieszkalny zostanie wynajęty.

Zgodnie z treścią art. 723 kc jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

Z powyższego wynika zatem, że w razie nieokreślenia terminu zwrotu pożyczki termin ten może być wyznaczony przez dającego pożyczkę i uprawnia dającego pożyczkę bezterminową do jej wypowiedzenia. Wypowiedzenie zobowiązania wywołuje ten skutek, że roszczenie o zwrot pożyczki staje się wymagalne (A. Szpunar, Glosa do uchw. SN z 24.1.1996 r.; wyr. SA w Katowicach z 23.9.2015 r., I ACa 465/15, Legalis).

Wypowiedzenie umowy pożyczki ma charakter prawo kształtującego oświadczenia woli. Oznacza to, że dający pożyczkę składa je biorącemu pożyczkę i zawiera w nim żądanie zwrotu całości bądź części pożyczki (A. Szpunar, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia z 24 stycznia 1996 roku). Treść oświadczenia może być dowolna, ale powinno z niego wynikać stanowcze żądanie zwrotu przedmiotu pożyczki (zob. J. Gudowski, w: Gudowski, Komentarz KC, t. V, 2017, s. 29; wyr. SN z 15.6.1937 r., C II 295/37, Zb.Urz. 1938, poz. 230). Przyjmuje się także, że równoznaczne z wypowiedzeniem umowy pożyczki, gdy termin zwrotu pożyczki nie wynika z umowy, jest wezwanie biorącego pożyczkę do spłaty całej należności z tytułu pożyczki. Brak wyrażenia tego w wezwaniu dającego pożyczkę *expressis verbis* i z użyciem prawniczego określenia nie ma znaczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 września 2015 roku, I ACa 465/15, L.). Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki nie musi dla swej skuteczności określać terminu zwrotu, gdyż ten wynika z ustawy (art. 723 kc). Wówczas biorący pożyczkę jest zobowiązany zwrócić przedmiot pożyczki w ciągu 6 tygodni od dnia wypowiedzenia umowy pożyczki przez dającego pożyczkę, tj. od dnia, w którym oświadczenie o wypowiedzeniu doszło do biorącego pożyczkę w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią.

Istotnym jest również, że przepis art. 723 kc ma charakter semidyspozytywny. Czyli dający pożyczkę może dowolnie wydłużyć w swoim oświadczeniu termin wypowiedzenia określony w przepisie art. 723 kc, natomiast nie może go skrócić, gdyż termin ten został ustalony dla ochrony słuszných interesów biorącego pożyczkę, który zwykle potrzebuje czasu na przygotowanie się do zwrotu pożyczki. Jest przy tym oczywiste, że biorący pożyczkę nie musi czekać ze zwrotem pożyczki aż do upływu owego 6 - tygodniowego terminu, gdyż stosownie do treści art. 457 kc może spełnić świadczenie przed terminem. Bezskuteczny upływ terminu zwrotu pożyczki, bez względu czy termin wynikał z umowy pożyczki, czy z wypowiedzenia dokonanego przez dającego pożyczkę, powoduje natomiast, że biorący pożyczkę popada co najmniej w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Biorący pożyczkę, oprócz zwrotu pożyczki, jest wówczas zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 kc), niezależnie od odsetek kapitałowych, o ile zostały one zastrzeżone w umowie pożyczki (zob. J. Gudowski, w: Gudowski, Komentarz KC, t. V, 2017, s. 30).

Roszczenie o zwrot pożyczki przedawnia się według ogólnych terminów przedawnienia, wynikających z przepisu art. 118 kc, który stanowi, że termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Przy czym dla ustalenia terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia z tytułu pożyczki decydujące znaczenie ma przy tym termin wymagalności poszczególnych rat pożyczki, a nie data jej udzielenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 maja 2017 roku, I ACa 880/16, L.; wyrok sądu Najwyższego z dnia 1 stycznia 2016 roku, I PK 297/15, L.).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 50.000,00 złotych pismem z dnia 7 czerwca 2020 roku. Wprawdzie powód w toku niniejszego procesu nie przedłożył żadnego dowodu, z którego wynikałaby faktyczna data doręczenia tego wezwania. Jednakże skoro pozwana odpowiedziała na to wezwanie pismem z dnia 16 czerwca, to zdaniem Sądu, co najmniej od tej daty należy liczyć bieg 6 - tygodniowego terminu do zwrotu kwoty pożyczki, który upłynął z dniem 27 lipca 2020 roku. Zatem w dniu 28 lipca 2020 roku roszczenie strony powodowej było wymagalne i od tego dnia rozpoczął bieg 3 - letniego terminu przedawnienia roszczenia.

Zatem, skoro powodowie wnieśli pozew w dniu 4 sierpnia 2020 roku, to w tej dacie roszczenie nie było jeszcze przedawnione.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa na podstawie ustnej umowy pożyczki żądała od pozwanej I. W. zwrotu kwoty 50.000,00 złotych.

W ocenie Sądu, powodowie w toku niniejszego procesu, nie sprostowali ciążącemu na nich obowiązku wynikającego z treści art. 6 kc, w zakresie wykazania wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd nie dał bowiem wiary zeznaniom powodów oraz zeznaniom świadka Z. W. aby wszelkie kwoty, jakie były przynieszone przez niego w gotówce powodom – A. i D. W., stanowiły spłatę innych zobowiązań, które zaciągane były przez pozwaną i jej małżonka u powodów oraz zobowiązań zaciąganych przez samego Z. W..

Zarówno zeznania powodów, jak i świadka nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Powodowie nie kwestionowali również zeznań pozwanej I. W., że na chwilę zaciągnięcia pożyczki w wysokości 50.000,00 złotych, wcześniejsze zobowiązania, między innymi na zakup polbruku, czy też samochodów osobowych, były już uregulowane. Wręcz przeciwnie powód A. W. przyznał tę okoliczność (dowód: zeznania powoda A. W. 00:24:13 k. 136). Istotnym jest również, że powodowie zeznali, że część zobowiązań, które były zaciągane przez pozwaną i jej małżonka, nie były w całości regulowane albowiem powodowie umarziali część tych pożyczek (dowód: zeznania powoda A. W. 00:24:13 k. 136).

Wprawdzie powodowie zeznali, że ich syn – Z. W., małżonek pozwanej I. W., zwracał się do ojca - A. W. o udzielanie innych pożyczek, o których pozwana nie była informowana i nie posiadała wiedzy. Jednakże zarówno z ich zeznań, jak i zaferowanego przez nich materiału dowodowego w postaci zeznań świadka Z. W. absolutnie nie wynika, kiedy te pożyczki były udzielane, jakie było ich przeznaczenie, jaka wysokość oraz jakie były ustalenia w zakresie sposobu i terminu spłaty tych zobowiązań. Dlatego też Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów aby wszelkie kwoty jakie były przynieszone w gotówce przez małżonka pozwanej – Z. W. powodowi – A. W., w latach 2013 – 2016, nie stanowiły spłaty ustnej umowy pożyczki w wysokości 50.000,00 złotych. Tym bardziej, że w tym czasie małżonkowie pozyskiwali pieniądze z najmu lokalu mieszkalnego, który został darowany pozwanej przez jej matkę B. K.. A właśnie spłata tego zobowiązania miała być regulowana z kwot uzyskiwanych z najmu tego lokalu.

Powodowie nie przedłożyli również żadnych dowodów na potwierdzenie faktów aby na dzień udzielenia pożyczki pozwana wraz z mężem posiadali jakiegokolwiek znaczne zadłużenie u powodów. Wprawdzie w toku niniejszego postępowania powód przedłożył kserokopię kartek z notesu, twierdząc że zapisywał w nim wszystkie pożyczki udzielone przez powodów, a także wysokość i terminy dokonywanych spłat. Jednakże, w ocenie Sądu, dowód ten nie jest wiarygodny, albowiem został złożony już po informacyjnym przesłuchaniu stron oraz przesłuchaniu świadka Z. W.. Ponadto powód nie wykazał w toku niniejszego procesu czy faktycznie notatki te zostały sporządzone w datach na nich widniejących. Miało to o tyle istotne znaczenie, że wiarygodność tych kserokopii, jako dowodu z innych wniosków dowodowych, została zakwestionowana przez pozwaną I. W..

Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka Z. W. aby regulował on swoje zobowiązania, a mianowicie na zakup samochodu w 2010 roku, czy też zakup polbruku w 2010 lub 2011 roku. Pozostają one bowiem w sprzeczności z zeznaniami powodów i pozwanej, które były w tym zakresie spójne, a z których wynikało, że zobowiązania te były już uregulowane na chwilę zaciągania pożyczki w wysokości 50.000,00 złotych. Ponadto z zeznań świadka również nie wynika aby zaciągał on u powodów jakieś inne zobowiązania i to bez wiedzy oraz zgody pozwanej I. W..

Wobec powyższego Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej I. W., że na poczet tej konkretnej pożyczki w wysokości 50.000,00 złotych, w okresie od 2013 roku do 2016 roku, w nieregularnych ratach została uiszczona łącznie kwota 11.700,00 złotych, a wpłaty te były przekazywane w gotówce i osobiście przez małżonka pozwanej – Z. W. oraz odnotowywane w notesie, o którym małżonek pozwanej. Na potwierdzenie tej okoliczności pozwana przedłożyła notes, z którego wynika, że na poczet kwoty 50.000,00 złotych pochodzącej od teścia, w okresie od 2013 roku do 2016 roku dokonywane były spłaty w różnych okresach i w różnej wysokości, a łączna suma wpłat wynosi kwotę 11.700,00 złotych. Wiarygodność tego wniosku dowodowego nie była ponadto kwestionowana przez stronę powodową. Również Sąd nie miał wątpliwości co do prawdziwości zapisów znajdujących się w tym notesie.

Wobec powyższego, skoro strona powodowa nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia, natomiast pozwana I. W. wykazała, że na poczet zobowiązania uiszcza kwotę 11.700,00 złotych, to zasadnym było uwzględnić roszczenia powodów jedynie w części, a mianowicie w zakresie kwoty 38.300,00 złotych i oddalić roszczenie w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań (...) Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W ocenie Sądu strona powodowa uległa tylko co do nieznaczonej części swojego żądania, dlatego też Sąd zasądził od pozwanej na ich rzecz solidarnie koszty procesu, które obejmowały opłatę od pozwu wysokości 2.500,00 złotych.